

Miejsce Troski

kuratorki: Agnieszka Kacprzak, Iwona Kalenik

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 18. Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2023 r.

projekt rezerwowy

OPIS KONCEPCJI WYSTAWY

"Nadzieja jest jednak silną walutą. Mieć nadzieję to znaczy być człowiekiem." - mówi w oświadczeniu kuratorskim Biennale 2023 Lesley Lokko. Chcemy mieć nadzieję, żyć wizją zmiany, która odmieni doświadczenia wszystkich mieszkańców Ziemi, dzięki wrażliwemu i czułemu spojrzeniu na to, co jest, dzięki trosce, którą na nowo odnajdziemy w sobie.

Czym zatem jest Laboratorium przyszłości, które jest tytułem Biennale 2023?

Pawilon, który chcemy potraktować jako pracownię na czas Biennale, stanie się Laboratorium Troskliwego Projektowania. Troska jako postawa łącząca w sobie zrozumienie sytuacji i poszukiwanie gestów opiekuńczych jest, być może, tym, czego najbardziej potrzebujemy, by żyć w świecie, który nigdy nie był i nigdy nie będzie „taki sam”.

Etyka troski zakłada otwarcie na nieznane, na zmiany związane z upływem czasu i następującymi po sobie nieprzewidywalnościami. Zakłada akceptację śladów tych zmian objawiających się w architektonicznym kontekście, w formie rys, niedoskonałości, przetarć, ale również w słabej kondycji murów, kruszeniu się, obecności odpadków i resztek, które w takim podejściu nigdy nie są niepożądane. Architektoniczna troska kwestionuje pojęcie śmieci w odniesieniu do naturalnych materiałów pozyskiwanych, zabieranych z zasobów Ziemi, biorąc odpowiedzialność za los resztek. Marnujemy zbyt wiele w procesie selekcji, tworząc stosy odpadów.

Troskliwe podejście do świata, a zatem również do architektury i procesu projektowego, zakłada zwrócenie się ku temu, co już istnieje. Szczególnie temu, co zostało określone jako niepotrzebne, zdegradowane, niewarte uwagi, niewystarczające. Uznaje wartość cykliczności, regeneracji, konserwacji i pielęgnacji jako odpowiedzi na ideę produktywności, nowości i nieustannego rozrostu.

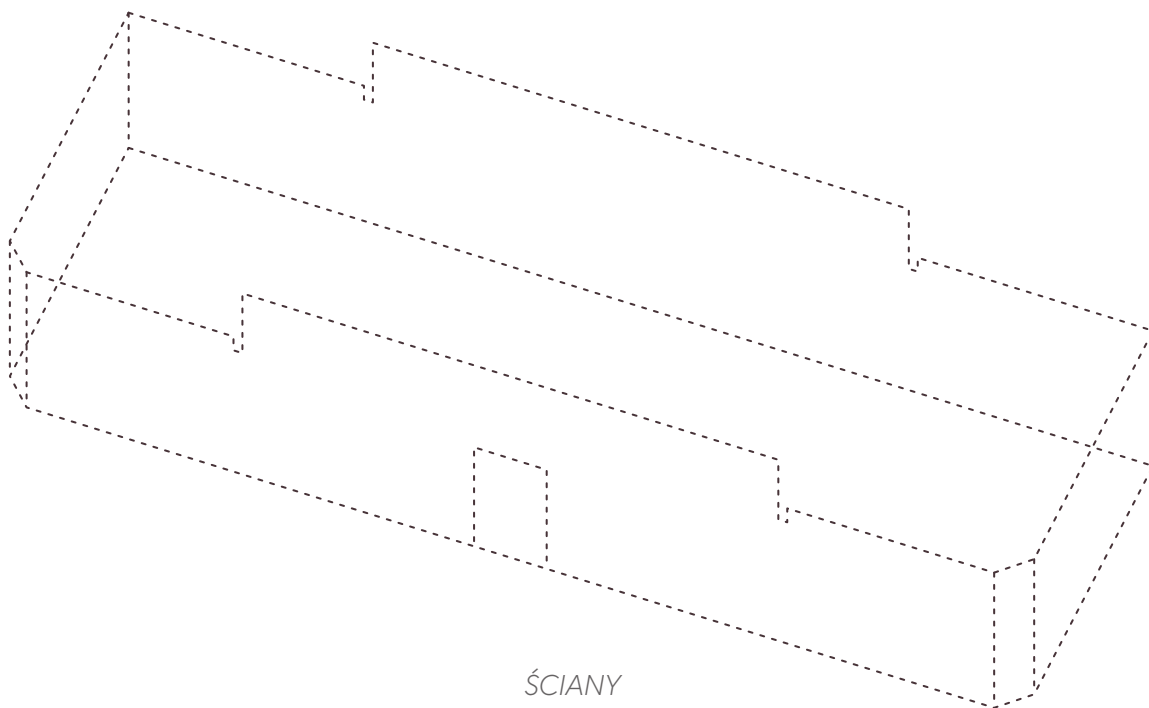
Wystawa zbudowana jest wokół trzech myśli wzajemnie się przenikających zarówno w warstwie koncepcyjnej ekspozycji, jak również w jej wyrazie realizacyjnym. Chcemy opowiedzieć o trosce jako idei, która zaawansowuje dialogiczne podejście w architekturze. Przywołać rolę opowieści w budowaniu i postrzeganiu obrazu świata. Uwypuklić wartość nieprzewidywalności procesu projektowego.

Proponujemy, by pawilon polski wypełniły zebrane fragmenty niechcianych, niedoskonałych naturalnych materiałów używanych w architekturze, ułożone w formie posadzki, tworzącej rodzaj katalogu odrzuconych elementów. Zwiedzający będą mogli chodzić po nich, odczuwając ich szczególne cechy - faktury, odgłosy, barwy, etc. Resztki zostaną również pokazane w formie osobnych, opisanych elementów, które zwiedzający mogą zabrać ze sobą.

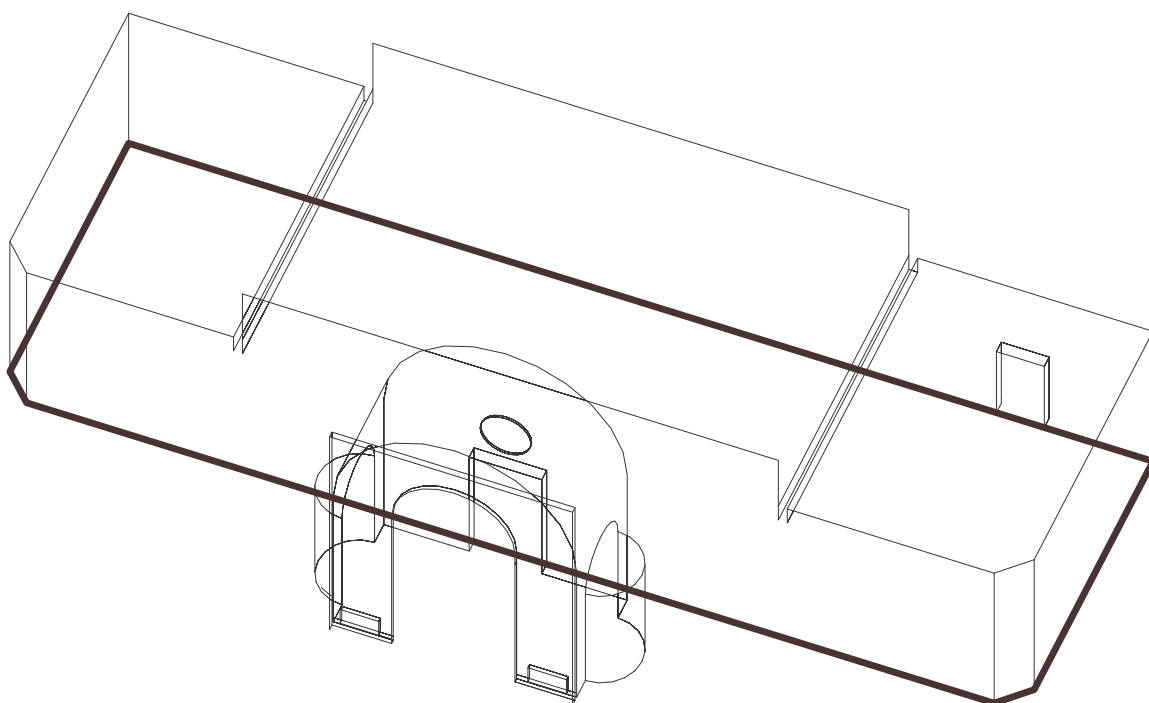
Przedstawimy siedem odmiennych perspektyw badawczych osób o różnych doświadczeniach, dotyczących sustensywności (sustain-ability - dosłownie: możliwość zachowania, podtrzymywania) w kontekście ograniczania zużycia naturalnych zasobów.

Całość ekspozycji dopełnią istniejące, zaznaczone rysy i uszkodzenia ścian pawilonu. Po zakończeniu Biennale elementy ekspozycji zostaną ponownie wykorzystane w geście manifestu przeciw produkcji jednorazowych elementów, których życie kończy się wraz z wydarzeniem, którego dotyczą.

Chcemy, by pawilon polski podczas 18. Biennale Architektury stał się manifestem troski.



ŚCIANY
opowiadanie - rysy



PODŁOGA
troska - kolekcja - odpady - proces

SCENARIUSZ WYSTAWY

Wnętrze Pawilonu pozostaje w swojej formie nienaruszone, nie zmienia swoich proporcji. Wykorzystujemy oświetlenie naturalne oraz sztuczne - istniejące. Interwencje artystyczne obejmują powierzchnię posadzki oraz ścian pawilonu i składają się na nie trzy elementy, roboczo nazwane:

*opowiadanie - rysy,
troska - kolekcja,
proces - odpady.*

OPOWIADANIE - RYSY

Może świat nie potrzebuje już nowych pomysłów? Może wystarczy rozwijać te poznane, sprawdzone... te zwyczajne? Może na nowo, nie: "od nowa", o nich opowiedzieć, wchodząc w czułą narrację o świecie, mającą moc kształtowania rzeczywistości.

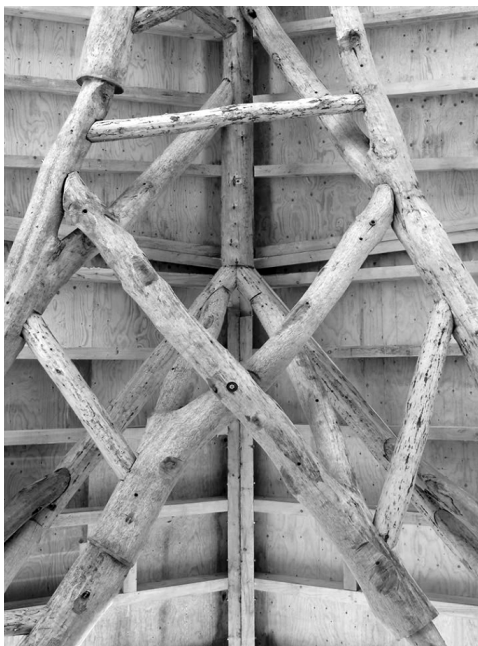
Światu brakuje "czułego narratora", o którego upominała się Olga Tokarczuk. Dlatego o procesie twórczym, o otaczającym nas świecie, zjawiskach, zdarzeniach, nadziejach chcemy mówić językiem, który przesuwa antropocentryczny dyskurs w stronę snucia opowieści o troskliwej wrażliwości projektowej. Kojąca opowieść, stojąca w opozycji do języka siły, rywalizacji, hierarchii i kategoryzacji, wydaje się słaba swoją delikatnością. Jednak ontologiczna zmiana w kierunku wrażliwego i troskliwego zadawania pytań, wyjścia poza utarte schematy postępowania, świadomość współzależności, może okazać się tym, czego potrzebuje świat: opowieścią o łagodności, spokoju, nadziei.



Ściany pawilonu zostaną dokładnie zbadane pod względem obecności śladów upływu czasu oraz rys i uszkodzeń. Zwykle traktowane jak wada, słabość, niechciane, ukrywane, poprawiane, a przynajmniej pomijane - zostaną dostrzeżone i docenione jako ślady doświadczeń, zdarzeń, które miały miejsce w pawilonie. Niektóre z nich zostaną zauważone, wydobyte i zaznaczone w formie drobnych interwencji.

Podkreślone rysy i drobne uszkodzenia staną się "znacznikami" dla umieszczonych w strefie ścian siedmiu opowieści - wypowiedzi dotyczących sustensywności (sustain-ability - dosłownie: możliwość zachowania, podtrzymywania) osób o różnych doświadczeniach i wykonywanych zawodach. Będzie to siedem odmiennych perspektyw badawczych, związanych zarówno bezpośrednio z architekturą, ale również z ogólnie pojętą kwestią troski, trwałości, akceptacji niedoskonałości, lokalności, w kontekście ludzkich i nie-ludzkich doświadczeń.

Opowieści są warstwą proponowanej wystawy, ujmującą w sposób tekstowy zagadnienie zauważenia świata, które zaczyna się od zatrzymania, dotyku, uważnego spojrzenia - od troski o to, co jest, ale też dbałości myślenia o to, co może nastąpić.



TROSKA - KOLEKCJA

*"Oko jest narządem dystansu i oddzielenia, podczas gdy dotyk jest zmysłem bliskości, intymności i czułości. Oko bada, kontroluje i śledzi, natomiast dotyk zbliża i pieści."**

**Juhani Pallasmaa*

Niewielkie, intymne gesty codziennego życia, o których pisze w swoim manifestie Leseley Lokko – kuratorka Biennale w Wenecji w 2023 roku – stanowią zbiór śladów obecności człowieka w architekturze. Zwraca ona uwagę na te drobne, subtelne dotknięcia. Architektura nie musi już być bezwzględny "superbohaterem", spektakularnym wydarzeniem, reprezentacją marzeń inwestorów i architektów. Może być tworzona w duchu troski i sama stawać się jej emanacją, wypełnianą codziennymi doświadczeniami. Troska może stać się metodą pracy w architektonicznym kontekście, rozszerzając pojęcie "dialogu z otoczeniem" o kwestie obecności i potrzeb drugiego człowieka, nie-ludzkich istot, przygotowania i przeprowadzenia budowy, losu budynku i procesu jego starzenia. Postawa troski pozwala wyjść poza wielką, globalną, ludzką monopowieść w kierunku snucia narracji z wielu drobnych wątków lokalnych, często fragmentarycznych historii różnych uczestników życia na Ziemi. Zakłada niezgodę na jakiegokolwiek przejawy wyższościowego traktowania odmienności. Jest postawą, w której wartością jest opieka nad odrzuconym i uszkodzonym. Jest krokiem w stronę systemów, które wstrzymują marnotrawstwo na rzecz rozwijania i przywracania do życiowego obiegu.



Laboratorium przyszłości to akt ograniczenia zużywania zasobów Ziemi poprzez zadawanie pytań o pochodzenie, pozyskiwanie i sposób wytwarzania architektury oraz o to, czym w tym kontekście są resztki, jak ich życie może trwać dalej?

Każde spotkanie zaczyna się od zobaczenia i poczucia. Oba słowa - zobaczenie i poczucie - związane są zarówno ze zmysłowym doświadczaniem, jak również z rozumieniem. Zobaczyć, zauważyć, dotknąć problemu. Zrozumieć, wniknąć w głąb, poza powierzchniowy zachwyt lub rozczarowanie. Niezwykła rola zmysłów, zwłaszcza tego pierwszego, pierwotnego, jakim jest dotyk, nie podlega podważeniu. To te doświadczenia: dotyk kamiennej ławki, zapach wnętrza kaplicy, odgłosy stukania obcasów na posadzce placu stanowią o atmosferze i aurze naszej percepcji architektury. Piękno może objawić się poza obrazem, kiedy przymkniemy oczy, w intymnym kontakcie z miejscem i rzeczami.

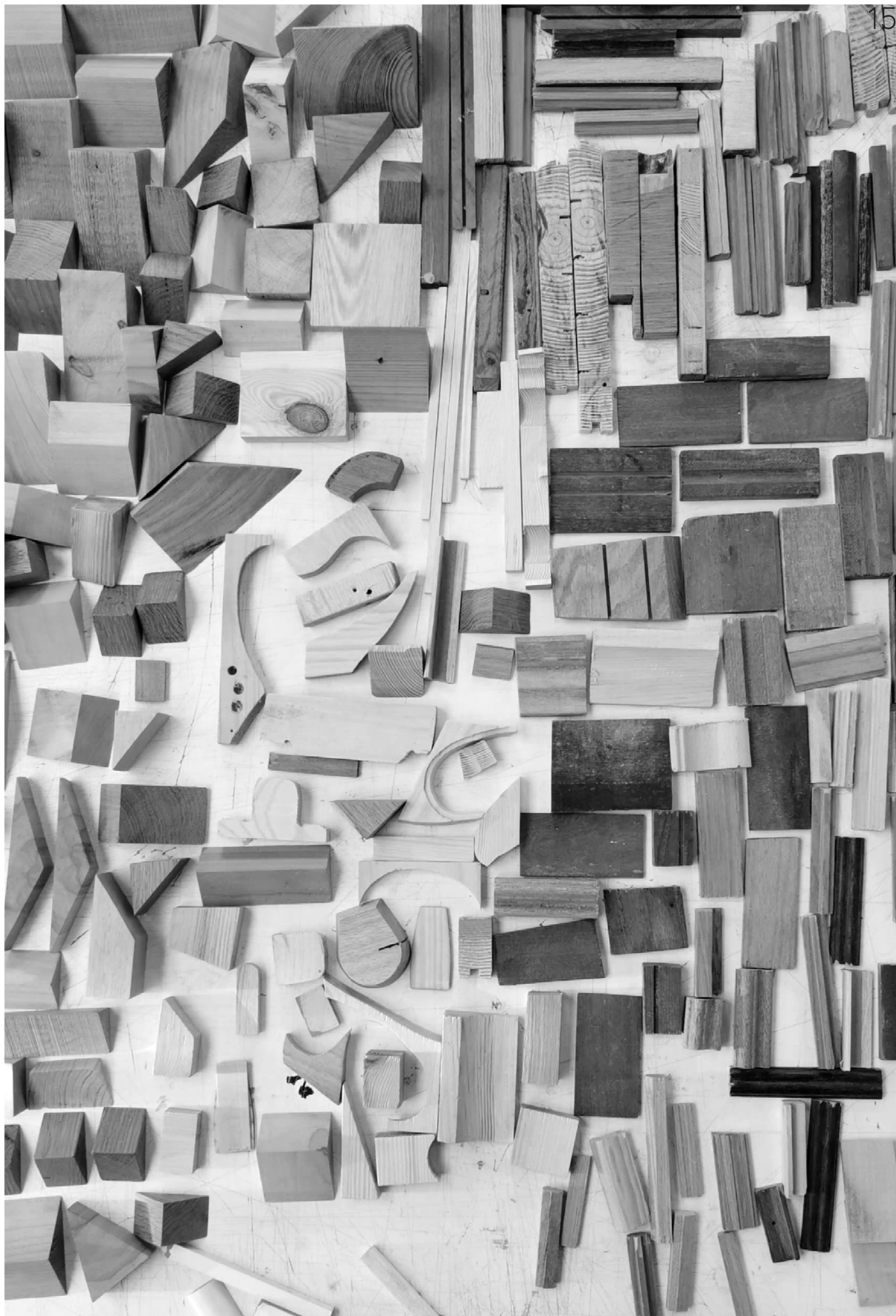


Podłoga Pawilonu staje się polem dla kolekcji złożonej z ODPADÓW o różnym pochodzeniu - kamieni, drewna, ceramiki itp. - związanych z miejscami, z których pochodzą OPOWIEŚCI umieszczone w strefie ścian. Będzie to ułożona warstwa rozmaitych skrawków naturalnych materiałów, różnej wielkości, o grubości około 10 cm, wypełniająca całą powierzchnię pawilonu. Posadzka układana na miejscu w artystycznym procesie dokładania jednego elementu do drugiego, jednocześnie zaprojektowana i podlegająca improwizacyjnemu działaniu, wynikającemu z charakterystyki używanych materiałów, stanowi główny element ekspozycji. Każdy element tworzonej w pawilonie podłogi, zostanie uważnie wzięty w dłoń, dotknięty, zbadany, zanim stanie się częścią większej kompozycji, ułożony w odpowiednim miejscu, tworząc kolekcję barw, faktur, temperatur.

Gęste układanie elementów kolekcji i przemyślenie każdego gestu dokładania i pozwoli stworzyć stabilne podłoże dla odwiedzających pawilon - dywan utkany z ODPADÓW.

Kolekcja - podłoga będzie powstawała w dwóch krokach. Pierwszy to przygotowanie ogólnego zamysłu na podstawie zgromadzonych rodzajów i ilości materiałów. Drugi - na miejscu, na bieżąco, w wyniku jednoczesnego procesu twórczego dwóch współpracujących ze sobą osób - architektów, które kierują swoje zainteresowania w stronę kwestii troski i wrażliwości w architekturze oraz współtworzą własne laboratorium uszkodzonych, niechcianych fragmentów.

Zakładamy otwarcie na nieprzewidziane rezultaty, działania uznawane za błędy, niepowodzenia i upadki, ale też na poruszające efekty naszych działań. Nie jesteśmy w stanie zaprojektować ich końcowej formy. Projektujemy proces, użyte metody i materiały oraz kolejne kroki, które mają nas prowadzić.



PROCES - ODPADY

Otwarcie na nieznane i niespodziewane staje się podłożem artystycznego, architektonicznego procesu. Podejście zakładające, że rozwiązaniem problemu może być "nie robienie nic" (nowego) wydaje się trudne, a może nawet niemożliwe do zastosowania. Jednak włączone do procesu projektowego jako równoprawna opcja, może przynieść nieoczekiwane i ciekawe rozwinięcia.

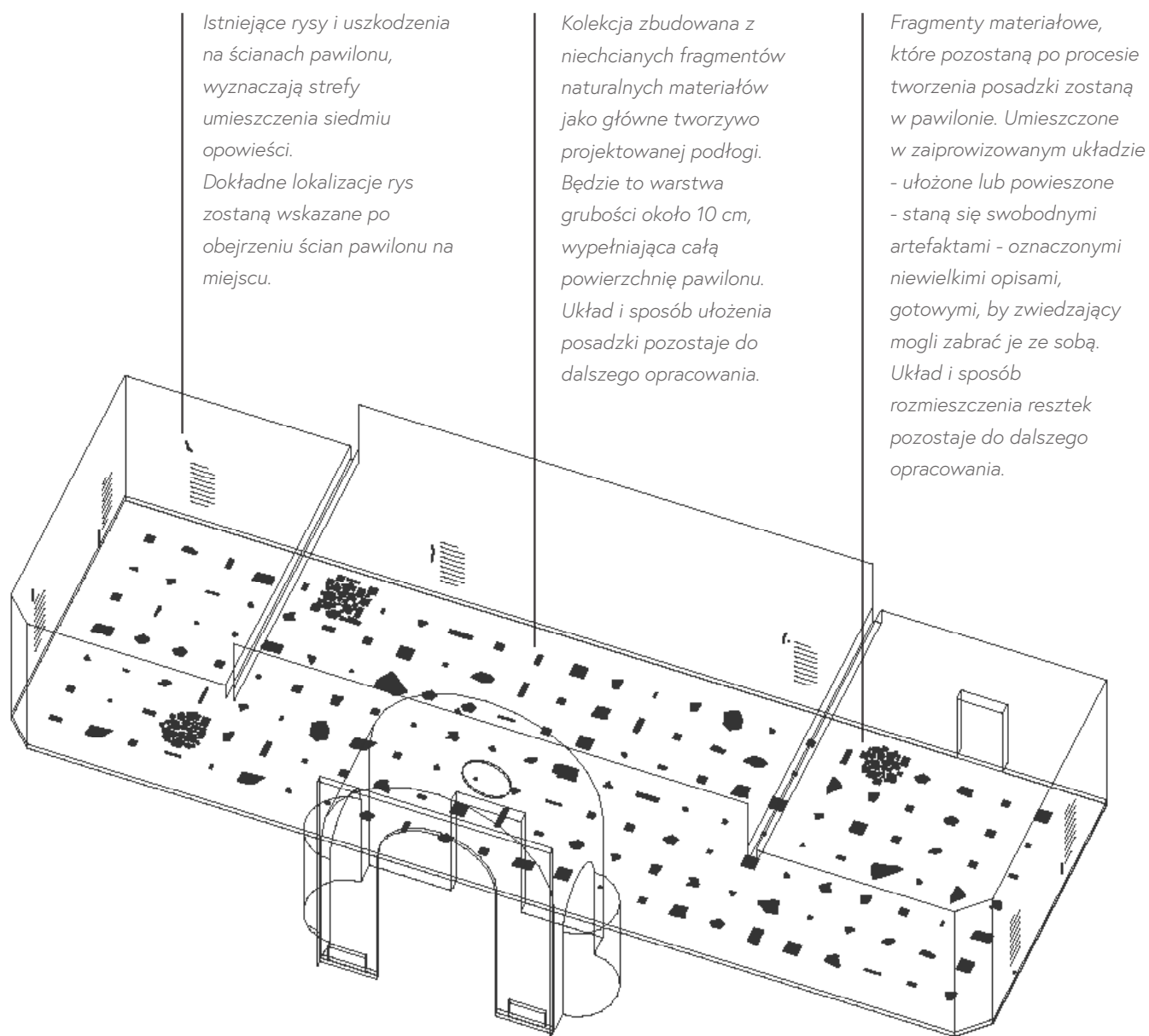
Architektura, podobnie jak świadome odejście od kupowania kolejnych rzeczy, może stać się polem ograniczenia produkcji - empatyzującego i czułego podejścia doceniającego to, co już jest i podjęcia realnych działań opiekuńczych.

Zamknięty obieg życia zakłada przyjęcie naturalności procesu starzenia się i zmian. Uznanie jego cyrkularnego charakteru, może dotyczyć nie tylko metody projektowej, ale również użytych materiałów.

Odpady - niechciane, uszkodzone, niedoskonałe fragmenty materiałów pozyskiwanych z Ziemi, są głównym tworzywem projektowanej podłogi pawilonu. Zebrane z miejsc, w których nie spełniły kryterium wyglądu, a ich przeznaczeniem miał być kontener ze śmieciami i dalej - wysypisko, znajdą swoje miejsce w pawilonie, stając się elementami kolekcji wypełniającej podłogę.

Zarówno ich ilość jak i rodzaj będą dokładnie przemyślane tak, by pozostały w naturalnym cyklu jako "substancje odżywcze", podlegające bezpiecznemu procesowi biodegradacji w środowisku. Każdy z fragmentów zostanie oznaczony. Posadzka stanie się katalogiem elementów, z których każdy jest inny (pod względem rodzaju, właściwości fizycznych, miejsca pochodzenia, itp.).

Fragmenty materiałowe, które nie zostaną wykorzystane do ułożenia posadzki, pozostaną w pawilonie. Umieszczone w zaiprowizowanym układzie - ułożone lub powieszone - staną się swobodnymi artefaktami - odłamkami z własną historią, gotowymi, by zwiedzający mogli zabrać je ze sobą. Przedmioty te, noszące widzialne ślady upływu czasu, oraz niewidzialne odciski ludzkich dłoni, w których się znajdowały, przejdą pod opiekę osób, które zdecydują się je wziąć. Znajdą swoje miejsce w ich domach, czyniąc powiązanie pomiędzy tym, co było, a tym, co może nastąpić.



Schemat izometryczny
aranżacji interwencji artystycznych
w pawilonie

STRESZCZENIE SCENARIUSZA WYSTAWY

OPOWIADANIE - RYSY

Ściany pawilonu zostaną dokładnie zbadane pod względem obecności śladów upływu czasu oraz rys i uszkodzeń. Zwykle traktowane jak wada, słabość, niechciane, ukrywane, poprawiane, a przynajmniej pomijane - zostaną dostrzeżone i docenione jako ślady doświadczeń, zdarzeń, które miały miejsce w pawilonie. Niektóre z nich zostaną zauważone, wydobyte i zaznaczone w formie drobnych interwencji.

Podkreślone rysy i drobne uszkodzenia staną się "znacznikami" dla umieszczonych w strefie ścian siedmiu opowieści - wypowiedzi dotyczących sustensywności (sustain-ability - dosłownie: możliwość zachowania, podtrzymywania) osób o różnych doświadczeniach i wykonywanych zawodach. Będzie to siedem odmiennych perspektyw badawczych związanych zarówno bezpośrednio z architekturą, ale również z ogólnie pojętą kwestią troski, trwałości, akceptacji niedoskonałości, lokalności, w kontekście ludzkich i nie-ludzkich doświadczeń.

Opowieści są warstwą proponowanej wystawy, ujmującą w sposób tekstowy zagadnienie zauważenia świata, które zaczyna się od zatrzymania, dotyku, uważnego spojrzenia - od troski o to, co jest, ale też dbałości myślenia o to, co może nastąpić.

TROSKA - KOLEKCJA

Podłoga Pawilonu staje się polem dla kolekcji złożonej z ODPADÓW o różnym pochodzeniu - kamieni, drewna, ceramiki itp. - związanych z miejscami, z których pochodzą OPOWIEŚCI umieszczone w strefie ścian. Będzie to ułożona warstwa rozmaitych skrawków naturalnych materiałów, różnej wielkości, o grubości około 10 cm, wypełniająca całą powierzchnię pawilonu. Posadzka układana na miejscu w artystycznym procesie dokładania jednego elementu do drugiego, jednocześnie zaprojektowana i podlegająca improwizacyjnemu działaniu, wynikającemu z charakterystyki używanych materiałów, stanowi główny element ekspozycji. Każdy element tworzonej w pawilonie podłogi, zostanie uważnie wzięty w dłoń, dotknięty, zbadany, zanim stanie się częścią większej kompozycji, ułożony w odpowiednim miejscu, tworząc kolekcję barw, faktur, temperatur.

Gęste układanie elementów kolekcji i przemyślenie każdego gestu dokładania i pozwoli stworzyć stabilne podłoże dla odwiedzających pawilon - dywan utkany z ODPADÓW.

Kolekcja - podłoga będzie powstawała w dwóch krokach. Pierwszy to przygotowanie ogólnego zamysłu na podstawie zgromadzonych rodzajów i ilości materiałów. Drugi - na miejscu, na bieżąco, w wyniku jednoczesnego procesu twórczego dwóch współpracujących ze sobą osób - architektów, które kierują swoje zainteresowania w stronę kwestii troski i wrażliwości w architekturze oraz współtworzą własne laboratorium uszkodzonych, niechcianych fragmentów.

Zakładamy otwarcie na nieprzewidziane rezultaty, działania uznawane za błędy, niepowodzenia i upadki, ale też na poruszające efekty naszych działań. Nie jesteśmy w stanie zaprojektować ich końcowej formy. Projektujemy proces, użyte metody i materiały oraz kolejne kroki, które mają nas prowadzić.

PROCES - ODPADY

Odpady - niechciane, uszkodzone, niedoskonałe fragmenty materiałów pozyskiwanych z Ziemi, są głównym tworzywem projektowanej podłogi pawilonu. Zebrane z miejsc, w których nie spełniły kryterium wyglądu, a ich przeznaczeniem miał być kontener ze śmieciami i dalej - wysypisko, znajdą swoje miejsce w pawilonie, stając się elementami kolekcji wypełniającej podłogę.

Zarówno ich ilość jak i rodzaj będą dokładnie przemyślane tak, by pozostały w naturalnym cyklu jako "substancje odżywcze", podlegające bezpiecznemu procesowi biodegradacji w środowisku. Każdy z fragmentów zostanie oznaczony. Posadzka stanie się katalogiem elementów, z których każdy jest inny (pod względem rodzaju, właściwości fizycznych, miejsca pochodzenia, itp.).

Fragmenty materiałowe, które nie zostaną wykorzystane do ułożenia posadzki, pozostaną w pawilonie. Umieszczone w zaiprowizowanym układzie - ułożone lub powieszone - staną się swobodnymi artefaktami - odłamkami z własną historią, gotowymi, by zwiedzający mogli zabrać je ze sobą. Przedmioty te, noszące widzialne ślady upływu czasu, oraz niewidzialne odciski ludzkich dłoni, w których się znajdowały, przejdą pod opiekę osób, które zdecydują się je wziąć. Znajdą swoje miejsce w ich domach, czyniąc powiązanie pomiędzy tym, co było, a tym, co może nastąpić.

